



Sygn. akt V CSK 445/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSA del. do SN Katarzyna Polańska-Farion (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa J. K. i R. K.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 czerwca 2014 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 kwietnia 2013 r.

**1a) uchyła zaskarżony wyrok, z wyjątkiem orzeczenia
o oddaleniu apelacji J. K. od wyroku oddalającego
powództwo o odsetki od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy)
zł od dnia 27 czerwca 2010 r. do dnia 24 sierpnia 2012 r.
i orzeczenia o oddaleniu apelacji R. K. od wyroku
oddalającego powództwo o odsetki od kwoty 5.000 (pięć
tysięcy) zł od dnia 27 czerwca 2010 r. do dnia 30 czerwca
2010 r. i od kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł od dnia
27 czerwca 2010 r. do dnia 24 sierpnia 2012 r.;**

- b) zmienia wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 12 grudnia 2012 r. w punktach II, III, VI i VII w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz J. K. dalszą kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł od dnia 27 czerwca 2010 r. i od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł od dnia 25 sierpnia 2012 r. oraz na rzecz R. K. dalszą kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 (pięć tysięcy) zł od dnia 1 lipca 2010 r. i od kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł od dnia 25 sierpnia 2012 r.;**
- c) ustala, że koszty postępowania za obie instancje ponosi w całości strona pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;**
- 2) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3) ustala, że koszty postępowania kasacyjnego ponosi w całości strona pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

UZASADNIENIE

J. K. domagała się zasądzenia od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2010r., a R. K. – zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2010 r.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Ś. zasądził od pozwanego na rzecz J. K. 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2010 r. i na rzecz R. K. 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r., w pozostałej części powództwa oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny na skutek zażalenia strony pozwanej zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w części orzekającej o kosztach procesu, oddalił natomiast apelacje powodów, nie obciążając ich kosztami postępowania odwoławczego.

Sądy ustaliły, że w dniu 23 grudnia 2009 r. zginęła w wypadku samochodowym dwudziestoletnia I. K., córka powódki i siostra powoda. W wyniku obrażeń doznanych w tym zdarzeniu zmarł również mąż powódki i poszkodowany został powód. Po śmierci córki u powódki wystąpiły głębokie zaburzenia adaptacyjne i depresyjne, skutkujące trwałymi zmianami osobowości i uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym 12 %. Powódka zmieniła miejsce zamieszkania, zajmuje się tylko domem, nie prowadzi żadnego życia towarzyskiego, nie planuje swej przyszłości. Powód również był bardzo silnie związany z siostrą, odwiedzał ją, spędzali wspólnie święta, jego interwencja na rok przed wypadkiem uchroniła I. K. przed śmiercią wskutek zaccadzenia. Po śmierci siostry powód stał się apatyczny, nie ma motywacji do leczenia i rehabilitacji, unika kontaktu z innymi ludźmi. Powódka zgłosiła szkodę w dniu 27 maja 2010 r., zaś powód w dniu 1 czerwca 2010 r. Ubezpieczyciel wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powódki 30. 000 zł, zaś na rzecz powoda – 15.000 zł.

Przy tak oznaczonej podstawie faktycznej sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że nie zachodzą warunki do ingerencji w wysokość kwot zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Okręgowy, są one bowiem odpowiednie

w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Krzywda, o której mowa w tym przepisie nie może być utożsamiana z uszczerbkiem zdrowotnym ani ogólnym pogorszeniem sytuacji życiowej, a przede wszystkim do takich konsekwencji odwoływali się powodowie. Poza tym sąd podkreślił, że zmiany stanu psychicznego powoda były przede wszystkim wynikiem doznanych w wypadku urazów, a jego związki z siostrą nie miały charakteru intensywnego i nie przekraczały ram typowych relacji zachodzących pomiędzy rodzeństwem. Powodowie nie zostali osamotnieni, mogą się wspierać wzajemnie, mają dalszą rodzinę, ich perspektywy życiowe nie zostały zaprzepaszczone.

W skardze kasacyjnej powodowie zaskarżyli wyrok sądu drugiej instancji w części oddalającej ich apelację oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skarżący zarzucili naruszenie prawa materialnego - art. 446 k.c. i wnieśli o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, a także uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie orzeczeń sądów obu instancji i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpatrywanej sprawie okoliczności faktyczne i podstawa odpowiedzialności strony pozwanej nie budziły wątpliwości. Zasadniczą kwestią stała się wykładnia art. 446 § 4 k.c. i jego właściwe zastosowanie w odniesieniu do sytuacji powodów powstałej po śmierci ich córki i siostry w następstwie zaistniałego wypadku komunikacyjnego.

Art. 446 § 4 k.c. został wprowadzony do porządku prawnego ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Od tego czasu system ochrony najbliższych członków rodziny osoby zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, będących następstwem czynu niedozwolonego, obejmuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, obok odrębnie regulowanego w art. 446 § 3 k.p.c. środka kompensaty szkody o charakterze majątkowym.

Przepis nie określa kryteriów, jakie sąd powinien wziąć pod uwagę przy kształtowaniu odpowiedniej kwoty, podobnie jak nie czyni tego art. 445 § 1 k.c.

W judykaturze wskazuje się jednak, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex nr 420389).

Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z dnia 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66). Właśnie ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej na skutek czynu niedozwolonego.

Trzeba dodać, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne

zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 2, poz. 44). Swoboda ta nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy, a ingerencja w wysokość zasądanego zadośćuczynienia jest możliwa, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971, nr 3, poz. 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

W świetle powyższego zgodzić się trzeba ze skarżącymi, że zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny ocena wysokości zadośćuczynienia przyznanego przez sąd pierwszej instancji naruszała przytoczone zasady, w niedostatecznym stopniu uwzględniła okoliczności mające wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy powodów oraz doprowadziła do ograniczenia kompensacyjnej roli tego świadczenia.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej odczuwalnych. Naturalną kolejną rzeczą jest możliwość uczestniczenia w poszczególnych etapach życia dzieci i realizowania własnych oczekiwań wobec nich. Tych szans powódka w stosunku do córki została pozbawiona. Istotne jest też, że śmierć nastąpiła nagle, z przyczyn przez zmarłą niezawinionych, dotknęła młodą osobę, wkraczającą dopiero w dorosłe życie, czyniącą zawodowe i rodzinne plany na przyszłość. Jak wynika z zaaprobowanych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, choć I. K. podjęła naukę w innej miejscowości nadal spędzała w domu rodzinnym wolne chwile i była z rodziną bardzo zżyta. W tej sytuacji opisywane w sprawie cierpienia towarzyszące traumatycznym zdarzeniom, a także związane z nimi zmiany w psychice powódki, jej trudności adaptacyjne - znajdują w pełni obiektywne uzasadnienie, a skoro składały się na poczucie krzywdy, nie mogły być pominięte przy orzekaniu. Na ocenę tę wpływać musi również fakt, iż po wypadku powódka pozostała w istocie sama, nie mogła liczyć na wsparcie faktyczne i emocjonalne ze strony najbliższych, a jednocześnie stanęła przed koniecznością przejęcia opieki nad poszkodowanym w wypadku synem i radykalnej zmiany dotychczasowego sposobu życia. Nawet jeśli najtrudniejszy okres już upłynął,

okoliczność ta nie powinna skutkować ograniczeniem rozmiaru zadośćuczynienia. Jest to świadczenie co do zasady jednorazowe i kompensuje krzywdę na podstawie wszystkich negatywnych skutków związanych z utratą bliskiego, jakie zostaną ustalone w toku procesu. Do ram tych zaliczyć należy zatem również tej elementy krzywdy, które już przeminęły, jak i przyszłe, ujawnione konsekwencje zdarzenia.

Gdy chodzi o żądanie powoda wymaga podkreślenia, że pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 k.c. ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006, nr 3, poz. 54). Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienia jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia a zmarłym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160 czy z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 4, poz. 44).

W świetle poczynionych ustaleń zasadnie sądy przyjęły, iż powód spełniał kryteria osoby najbliższej w podanym wyżej znaczeniu. Relacje łączące powoda ze zmarłą, z racji zbliżonego wieku oraz wieloletniego wspólnego zamieszkiwania i wychowania w jednej rodzinie, były bardzo silne i utrwalone. Trudno zgodzić się z twierdzeniem, że więzi te osłabły na skutek czasowego wyjazdu I. K., szczególnie w warunkach częstych wzajemnych odwiedzin i razem spędzanego wolnego czasu. Przeciwnie, umocniło je dramatyczne wydarzenie sprzed wypadku, gdy powód uratował siostrze życie. Na uwagę wreszcie zasługuje to, że nieoczekiwana śmierć siostry zbiegła się z odejściem ojca powoda oraz jego własnym urazem i niepełnosprawnością. W tej szczególnej sytuacji pomoc i wsparcie ze strony matki pozostały ograniczone, co niewątpliwie wzmagало poczucie pustki i osamotnienia.

Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz z drugiej strony ogólny poziom życia społeczeństwa polskiego Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zadośćuczynienie na poziomie 130.000 zł dla powódki i 75.000 zł dla powoda spełniało wymogi kwoty odpowiedniej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Uwzględniając już wypłacone powodom świadczenia przez ubezpieczyciela i zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego, zasadne stało się zasądzenie dalszych kwot: 70.000 zł dla powódki i 50.000 zł dla powoda.

Nie były natomiast uzasadnione w pełnym zakresie żądania odsetkowe powodów. Odsetki za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 1 k.c. stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Skarżący trafnie co do zasady odwołali się do art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Według zaś art. 14 ust. 2, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W judykaturze przyjmuje się jednak, że na obowiązek terminowego spełnienia świadczenia rzutuje stopień współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenie roszczenia (por. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31). Jeśli poszkodowany nie zgłasza określonego roszczenia

odszkodowawczego i przez to nie staje się ono przedmiotem wyjaśnień ubezpieczyciela lub jest nim objęte tylko w ograniczonym zakresie, trudno zarzucać zakładowi ubezpieczeń opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej zostało ustalone, kiedy powodowie zgłosili szkody pozwanemu i te daty wyznaczały bieg terminu do spełnienia żądanego zadośćuczynienia. Stanowisko skarżących nie uwzględnia jednak, że pierwotne żądania wskazane w pismach skierowanych do pozwanego zostały zmienione w pozwie. O opóźnieniu w zapłacie dodatkowych kwot zadośćuczynienia można w tej sytuacji mówić dopiero po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. i art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.